



Fot. Archiwum ZPK

Ksenia z siostrą Elena.
Warszawa, 1892 r.

D. i Ch. Jałowców. Ten sam zakład typograficzny mieszczący się przy ul. Trockiej 4 drukował wcześniej „Słowo Karaimskie”. Nakładcą druku tomiku był właściciel składu księgarskiego Albert Syrkin. Jego wileńska księgarnia dystrybuowała też książkę. Jej wydanie odnotowały emigracyjne rosyjskie periodyki, m.in. „Русская мысль”, „Новая русская книга” czy „Современные записки”.

Dzięki temu tomikowi Ksenia Abkowicz zapisała swoje imię wśród rosyjskich poetów XX w. tworzących w międzywojennej Polsce¹⁰. Dziś jej utwory recytowane podczas spotkań z poezją rosyjską, publikowane na stronach Bałtyckiego Archiwum¹¹ są przywracane pamięci miłośników poezji. Znalazły się też w antologii poetów rosyjskich działających w Wilnie, zebranej przez Pawła Ławryńca¹².

W wydanym w 2007 r. w Moskwie pod redakcją Lwa Turczynskiego opracowaniu bibliograficznym *Русские поэты XX века. Материалы для библиографии*, obok dzieł innych karaimskich poetów, m.in. Michała Łopatto i Benjamina Babadžana, wspomniano zbiorek Kseni. W tym roku jej wiersz pt. *Калиш*, upamiętniający zniszczenie tego miasta w czasie I wojny światowej, został opublikowany na łamach wydawanego w Tule kwartalnika „Приокские зори”¹³ oraz w przypominającym tamtą tragedię tomie *Мiasto. Ponad ogień i czas* – w oryginale i w tłumaczeniu na język polski¹⁴.

Maria-Emilia Zajązkowska-Łopatto

Ksenia Abkowicz

Цеппелин

Над красавицей Варшавой,
Будто тешатся забавой,
Закружился цеппелин.

Хищной птицей распластался,
Поднимался, опускался
Неотвязный цеппелин.

Плавно реет, что-то ищет,
Подозрительно все рыщет
Неприятный цеппелин.

Здесь торговец, там извозчик,
Почтальон, делец, разносчик
Наблюдают цеппелин.

И в каретах, на моторах,
И мальчишки на заборах...
Всполошил всех цеппелин.

Чу! Уже в него стреляют,
То германца выселяют...
Прочь отсюда, цеппелин!

Нет, красавицы Варшавы
Видно солонь забавы!
Удирает цеппелин...

Przypisy:

¹ Zofia Dubińska, *Zachowane w pamięci*, „Awazymyz”, 2009, z. 1 (22), s. 3-8.

² Akta NIK, sygn. 1008. Archiwum Akt Nowych.

³ Kseniā Abkovič, *Ogni i Dali. Stihni*, Vil'no 1922, s. 157. Wiersz inspirowany doniesieniami prasy rosyjskiej o bombardowaniu miasta przez niemiecki zeppelin. Pojawienie się sterowca opisywał również Jerzy Andrzejewski: „Z rogu Siennej i Wielkiej, sprzed sklepu ojca, widziałem w roku 1915 krążący nad Warszawą niemiecki zeppelin. Działo się to w biały dzień, chyba w samo południe. Ludzie stali na chodnikach trochę zaniepokojeni, lecz jeszcze bardziej zadziwieni i zapatrzeni. Oto wśród obszaru ogromnego nieba sunęło wolno, nieomal pełznię, niczym fantastyczny potwór, zadziwiająco wielkie srebrzyste cygaro. Ten obraz ludzi stojących nieruchomo na ulicy z zadartymi głowami jest nie tylko moim pierwszym wojennym przeżyciem, lecz chyba w ogóle najodleglejším wspomnieniem warszawskim, jakie udaje mi się dzisiaj wyłowić z przeszłości. Miałem wówczas pięć lat”. Jerzy Andrzejewski, *Książka dla Marcina*, Warszawa 1954, s. 13.

⁴ *Spisok okončivših kursah na S.-Petersburgskih Vyših Ženskih Kursah 1882–1889 gg. 1893–1911 gg.*, S.-Petersburg 1911, s. 195.

⁵ „Karaimskoe slovo”, 1913, z. 2, s. 5-6.

⁶ *ibidem*, s. 7. Przekład na język polski: „Awazymyz”, 1999, z. 1 (2), s. 6.

⁷ „Karaimskoe slovo”, 1913, z. 5, s. 13-16.

⁸ „Karaimskaa žizn”, 1912, z. 10-11, s. 63-64.

⁹ Oryginał listu znajduje się w archiwum prywatnym autorki.

¹⁰ http://www.russianresources.lt/archive/Abkovich/Abkovich_0.html. Data dostępu: 20.08.2014 r.

¹¹ Paweł Ławryniec, *Rosyjskie życie literackie w międzywojennym Wilnie*, [w:] *Wilno literackie na styku kultur*, red. T. Bujnicki, K. Zajas, Kraków 2007, s. 200, 208.

¹² <http://www.russianresources.lt/dictant/Texts/Album.html>. Data dostępu: 20.08.2014 r.

¹³ „Priokskie zori”, 2014, z. 3, s. 23.

¹⁴ Arkadiusz Błaszczyk, *Miasto. Ponad ogień i czas. Echa kaliskiego sierpnia 1914 roku w literaturze, grafice i filmie*. Kalisz 2014, s. 98.

* * *

Под небом серым и угрюмым
Осенний ветер с грустным шумом
Склоняет листья долу.

Он плачет о часах минувших,
Мгновеньях счастья грёз уснувших,
Уносит волны к молу!

Я слышу боль в его рыданиях,
Никем непонятых страданиях...
Печали дух мятежный...

Он – вихрь, летит с тоской
напевной,
Ломает сучья в буре гневной,
Как море он безбрежный...